

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 maja 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa Z. N. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo, nie obciążając powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej i przejmując nieuiszczone koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd I instancji ustalił, że powódce przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu Nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...). W 1997 r. został przeciwko niej wydany nakaz zapłaty w sprawie III Nc 556/97, na podstawie którego prowadzona była egzekucja w okresie od marca 2008 r. do lutego 2009 r. i w tym czasie Z. N. nie płaciła bieżącego czynszu. W dniu 22 października 2009 r. powódka złożyła przeciwko pozwanej pozew o zapłatę odszkodowania za bezprawne wyegzekwowanie od niej kwoty 2.400,00 zł na podstawie powyższego nakazu i wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2010 r., wydanym w sprawie I C 575/09, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi uwzględnił powództwo co do kwoty 1.026,37 zł, oddalając je w pozostałej części, a po rozpoznaniu sprawy przez Sąd Okręgowy w Łodzi na skutek apelacji Z. N. orzeczenie to zostało zmienione poprzez zasądzenie na jej rzecz kwoty 2.397,70 zł wraz z odsetkami i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie. Przyznana powódce kwota była równa sumie wyegzekwowanej od niej przez komornika na podstawie przedmiotowego nakazu w okresie od marca 2008 r. do lutego 2009 r. i w wykonaniu prawomocnego orzeczenia została następnie wypłacona na jej rzecz przez pozwaną gotówką w kasie Spółdzielni w dniu 19 października 2010 r.; nieco później wypłacono także należność odsetkową.

Sąd stwierdził także, że w dniu 21 kwietnia 2009 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w Ł. wystąpiła przeciwko powódce o zapłatę czynszu za okres od dnia 1 marca 2008 r. do dnia 31 stycznia 2009 r. w wysokości 1.770,98 zł, z czego 1.710,22 zł jako należność główna i 60,76 zł jako skapitalizowane odsetki, a nakazem zapłaty z dnia 11 maja 2009 r. wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie I Nc 277/09 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi uwzględnił powództwo, zasądzając także na rzecz Spółdzielni zwrot kosztów procesu w kwocie 647,00 zł. Orzeczenie stało się prawomocne z dniem 24 czerwca 2009 r., ale Z. N. nie zapłaciła dobrowolnie zasądzonej należności, więc Spółdzielnia w dniu 19 lutego 2010 r. wszczęła postępowania egzekucyjne na podstawie uzyskanego tytułu wykonawczego. W toku egzekucji – od 30 kwietnia 2010 r. do 30 listopada 2011 r. – pobrano z emerytury powódki kwotę 3.493,71 zł, z czego 448,99 zł jako opłatę egzekucyjną i 51,36 zł jako pozostałe koszty egzekucji, natomiast 3.113,58 zł przekazano wierzycielce, z czego na należność główną zaliczono 1.770,98 zł, na koszty postępowania 647,00 zł, na odsetki 441,90 zł i na zwrot uiszczonych przez wierzycielkę zaliczki w postępowaniu egzekucyjnym kwotę 253,70 zł. Postanowieniem z dnia 5 grudnia 2011 r. komornik ustalił koszty postępowania egzekucyjnego na łączną kwotę 633,83 zł i stwierdził, że zostały one w całości pokryte przez dłużniczkę.

Sąd meriti ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz w załączonych aktach spraw sądowych i egzekucyjnych oraz w oparciu o zeznania świadka E. D., ustalając część faktów na podstawie zgodnych twierdzeń stron lub uznając je za przyznane w trybie art. 230 k.p.c., jeśli przeciwnik procesowy strony twierdzącej im nie zaprzeczał. Pominęto natomiast przy tych ustaleniach dowód z przesłuchania powódki, gdyż Sąd uznał jej wyjaśnienia za niekonsekwentne, chaotyczne i wewnętrznie sprzeczne i stwierdził, że wynika z nich jedynie, iż Z. N. kwestionuje zasadność wydania nakazu zapłaty w sprawie I Nc 277/09 i żąda zwrotu – jako nienależnie od niej ściągniętych – kwot wyegzekwowanych przez komornika w oparciu o ten nakaz, a mianowicie: kwoty 60,76 jako skapitalizowanych odsetek stanowiących część należności głównej, kwoty 441,90 zł jako dalszych odsetek ustawowych od należności głównej, kwoty 647,00 zł jako kosztów procesu i kwoty 448,99 zł jako opłaty egzekucyjnej.

Sąd Rejonowy oddalił powództwo jako niezasadne. Wskazał, że powódka wywodziła swoje roszczenia z faktu, że nie uiszczala czynszu za lokal w okresie od marca 2008 r do lutego 2009 r., ponieważ w tym czasie pozwana Spółdzielnia w sposób bezprawny i zawiniony prowadziła przeciwko niej egzekucję, a ona sama nie miała wskutek tego wystarczających środków na spełnianie bieżących świadczeń związanych z korzystaniem z lokalu. Ponadto Z. N. podniosła, że Spółdzielnia wszczęła egzekucję, mimo że dysponowała w tym czasie bezprawnie wyegzekwowanymi od niej środkami pieniężnymi, których zwrot następnie nakazano prawomocnym orzeczeniem sądowym. Wskazała

ponadto, że już w skierowanym do pozwanej piśmie z dnia 24 kwietnia 2009 r. „rozdysponowała” te środki, polecając ich zaliczenie na poczet należności objętej potem nakazem zapłaty z dnia 11 maja 2009 r. Sąd w pierwszej kolejności wskazał, że powódka nie zaczęła spłacać swojej zaległości także po zakończeniu egzekucji bezprawnie prowadzonej na podstawie tytułu wykonawczego powstałego w sprawie III Nc 556/97, chociaż pomiędzy jej zakończeniem i rozpoczęciem egzekucji w sprawie Km 310/10 upłynęło kilkanaście miesięcy, a ponadto należność wynikająca z wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 14 września 2010 r. została jej wypłacona w dniu 19 października 2010 r., zaś powódka nie wyraziła zgody na zaliczenie jej na należność stwierdzoną nakazem zapłaty z dnia 11 maja 2009 r.; Sąd zaznaczył, że bez wyraźnej dyspozycji Z. N. pozwana nie była uprawniona do samowolnego zaliczenia tych środków na poczet jej długu. Zdaniem Sądu, treść oświadczenia powódki z dnia 20 kwietnia 2009 r. nie daje podstaw do stwierdzenia skutecznego polecenia zaliczenia zasądzonych na jej rzecz należności na poczet długu związanego z korzystaniem z lokalu, ponieważ pismo to zostało sporządzone jeszcze przed wszczęciem przez Z. N. postępowania, w którym domagała się odszkodowania za szkodę powstałą w związku z bezprawnie prowadzoną egzekucją. Ponadto powódka kwestionowała tam należność za okres od marca 2008 r. do lutego 2009 r. z uwagi na „nadpłatę”, jakiej dokonała w związku z egzekucją prowadzoną na podstawie nakazu zapłaty z 1997 r., chociaż w dacie sporządzenia pisma pozwana nie była jeszcze zobowiązana do zwrotu jakichkolwiek należności na rzecz powódki. Brak woli zaliczenia kwot zasądzonych na jej rzecz Z. N. dobitnie zmanifestowała, odbierając ostatecznie tę należność w kasie spółdzielni. W tej sytuacji Sąd I instancji uznał, że brak jest podstaw do uznania, iż zachowanie strony pozwanej można potraktować jako delikt uzasadniający jej odpowiedzialność na gruncie art. 415 k.c., zważywszy, że nie było ono bezprawne ani zawinione, skoro w chwili złożenia pozwu w sprawie I Nc 277/09 powódka zalegała z czynszem za okres objęty powództwem, a ponadto zaległość ta nie została uregulowana do czasu wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Prawidłowo Spółdzielnia postąpiła również, wypłacając powódce zasądzoną należność na jej wyraźne żądanie, przy czym Sąd wskazał na niezgodność wyjaśnień powódki w tym zakresie z rzeczywistym stanem rzeczy, gdyż z materiału dowodowego wynika, iż nie odpowiadają prawdzie jej twierdzenia, że w dniu 19 października 2010 r. komornik wyegzekwował już od niej całą należność.

Sąd nie dopatrył się także materialnoprawnej podstawy uzasadniającej powództwo w przepisach o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.), zważywszy, że podstawą spełnienia należności, której zwrot jest obecnie dochodzony, było prawomocne orzeczenie sądowe zaopatrzone w klauzulę wykonalności. W takim razie nie sposób było uznać, że należność egzekwowana przez komornika nie miała podstawy prawnej, gdyż to tytuł wykonawczy stanowił ową podstawę, a ten, kto je spełnił, nie może twierdzić, iż nie był do świadczenia zobowiązany. Sąd zwrócił uwagę, że Z. N. nie zaskarżyła wydanego przeciwko niej nakazu zapłaty z dnia 11 maja 2009 r., a w myśl art. 353<sup>2</sup> k.p.c. w związku z art. 366 k.p.c. prawomocny nakaz zapłaty ma między stronami procesu powagę rzeczy osądzonej co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia. Oznacza to również, że Sąd rozstrzygający później sprawę między tymi samymi stronami nie może wbrew treści prawomocnego nakazu ustalić, że objęte nim świadczenie jest nienależne, ale związany jest ustaleniami w tym orzeczeniu zawartymi. O tym, czy nakaz korzysta z powagi rzeczy osądzonej, decyduje stan faktyczny ustalony na chwilę jego wydania, nie zaś to, czy strona istotnie dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności zgłosiła w toku postępowania. Skoro zatem powódka nie zgłosiła w sprawie I Nc 277/09 istniejących wówczas faktów, które mogłyby zaważyć na jej ostatecznym rozstrzygnięciu, to nie może ich powoływać w innym postępowaniu dotyczącym tej samej należności. W tej sytuacji Sąd I instancji uznał ostatecznie, że żądanie zwrotu należności wyegzekwowanej od Z. N. ponad kwotę 1.710,00 zł jest bezzasadne i zwrócił ponadto uwagę, że w skład tej kwoty wchodziły też koszty postępowania egzekucyjnego, które powstały z powodu zaniechań dłużniczki w spełnieniu świadczenia i nie stanowią następstwa działań strony pozwanej. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. z uwagi na trudną sytuację majątkową powódki oraz jej subiektywne przekonanie o słuszności dochodzonych racji; z podobnych przyczyn Sąd podjął decyzję o przejściu na rachunek Skarbu Państwa kosztów sądowych wyłożonych za Z. N..

Apelację od tego orzeczenia wniosła powódka, zaskarżając je w całości, a choć wnioski apelacyjne nie zostały przez nią sformułowane *expressis verbis*, to z treści zawartych w piśmie wywodów wynika, że żądała zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie jej powództwa w całości. W złożonym środku zaskarżenia jego autorka nie wskazuje naruszeń przez Sąd *meriti* konkretnych przepisów prawa, za to podnosi, że egzekucja prowadzona przeciwko niej

w latach 2008-2009 była bezprawna, skoro pozwana Spółdzielnia dysponowała jej oświadczeniem o zaliczeniu przysługującej jej wierzytelności na poczet egzekwowanych zaległości czynszowych. Wskazuje dalej, że w związku ze złożeniem takiego oświadczenia i wobec faktu rzeczywistego przysługiwania jej wierzytelności – co zostało potwierdzone orzeczeniem sądowym – traktowała dług jako umorzony, a sama zaległość powstała dlatego, że w czasie, kiedy ściągane były bezzasadnie z jej dochodów należności wynikające z wcześniej wydanego tytułu wykonawczego, nie dysponowała odpowiednimi funduszami, by pokrywać wówczas także czynsz bieżący.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącej na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

W dniu 6 listopada 2017 r. Z. N. złożyła kolejne pismo procesowe zawierające wywody powtarzające w ogólnych zarysach argumentację podniesioną już w apelacji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna, a Sąd I instancji w wyniku dokonanej oceny dowodów prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, stosując następnie do tych okoliczności w sposób właściwy przepisy prawa materialnego. Ponieważ przed Sądem Rejonowym nie doszło do uchybień w zakresie postępowania dowodowego, a także sama skarżąca nie zgłosiła zarzutów odnoszących się do poczynionych ustaleń faktycznych, Sąd odwoławczy może z powodzeniem przyjąć je za własne.

Bezsporne jest – czego nie kwestionuje sama Z. N. – że w istocie nie uiszczala ona objętych nakazem zapłaty z dnia 11 maja 2009 r. należności za korzystanie z lokalu w okresie od dnia 1 marca 2008 r. do dnia 31 stycznia 2009 r. w wysokości 1.710,22 zł; roszczenia apelującej opierają się natomiast na tezie, że nie było w okolicznościach faktycznych sprawy uzasadnionych podstaw ani do naliczania odsetek za opóźnienie od tej kwoty, ani do wszczynania postępowania sądowego, ani – tym bardziej – postępowania egzekucyjnego, a zatem nie było też uzasadnionego powodu, aby ją obciążać owymi odsetkami oraz kosztami postępowań i ściągać je następnie od niej w drodze egzekucji. Z. N. powołuje się przy tym na fakt, że w dniu 21 kwietnia 2009 r. złożyła w Spółdzielni pisemne oświadczenie swej woli zaliczenia na poczet jej długu czynszowego przysługujących jej wierzytelności z tytułu roszczeń odszkodowawczych, których istnienie potwierdziło wydane później prawomocne orzeczenie sądowe. Analizując treść tego dokumentu, można byłoby ewentualnie przyjąć, że zawiera on oświadczenie o potrąceniu wzajemnych i wymagalnych wierzytelności – a to co do zasady skutkowałoby, w myśl art. 498 § 2 k.c., umorzeniem z tym dniem wierzytelności Spółdzielni jako niższej – jednak przy ocenie skutków prawnych takiej czynności Sąd nie może nie wziąć pod uwagę późniejszych okoliczności ustalonych w sprawie, o ile przepisy prawa wiążą z nimi określone konsekwencje.

Trzeba odnotować bowiem, że po złożeniu przez powódkę przedmiotowego oświadczenia doszło do wszczęcia w sprawie I Nc 277/09 postępowania sądowego dotyczącego należności Spółdzielni, do których odnosiła się w swym piśmie Z. N., i do wydania w konsekwencji jego przeprowadzenia nakazu zapłaty. Jak wynika z akt tej sprawy, odpis nakazu wraz z odpisem pozwu i pouczeniem o możliwości, sposobie i terminie zaskarżenia nakazu oraz o skutkach jego niezaskarżenia został przesłany na adres Z. N., jak wymaga tego art. 502 § 2 k.p.c., a ponieważ pomimo dwukrotnego awizowania przesyłka nie została odebrana, trafnie uznano ją za prawidłowo doręczoną w trybie art. 139 § 1 k.p.c., co skutkowało uprawomocnieniem się nakazu zapłaty po kolejnych dwóch tygodniach. Konsekwencją prawomocności takiego nakazu jest związanie jego treścią nie tylko stron postępowania i sądu, który nakaz wydał, ale także innych sądów (art. 363<sup>2</sup> k.p.c. w związku z art. 365 § 1 k.p.c.), co oznacza, że każdy sąd zobligowany jest tym unormowaniem do przyjęcia, że stan prawny w zakresie objętym treścią nakazu przedstawiał się w rzeczywistości tak, jak to wynika z jego sentencji (tak np. w wyroku SN z dnia 23 czerwca 2009 r., II PK 302/08, niepubl. lub w wyroku SN z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, niepubl.). Rezultatem przyjęcia mocy wiążącej prawomocnych orzeczeń sądowych jest wyłączenie przez ustawodawcę możliwości późniejszego powoływania się przez stronę procesu, w którym to orzeczenie wydano, na okoliczności zaistniałe wcześniej oraz wywodzenia z nich skutków prawnych, które strona potencjalnie mogła w tym procesie podnosić i które miałyby wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia – przynajmniej dopóki nie prawomocność orzeczenia nie zostanie wzruszona w jednym z nadzwyczajnych trybów przewidzianych w

Kodeksie postępowania cywilnego. Na gruncie sprawy niniejszej zatem moc wiążąca prawomocnego nakazu ma więc ten skutek, że Sąd orzekający nie ma prawa badać zarzutu, który mógłby skutkować ewentualnym ustaleniem, iż na chwilę wydania nakazu zapłaty w sprawie I Nc 277/09 objęta nim należność nie istniała – co odnosi się w szczególności do podnoszonej przez Z. N. problematyki ewentualnego wcześniejszego umorzenia wierzytelności Spółdzielni wskutek złożenia przez nią oświadczenia o potrąceniu. Zarzut tego rodzaju – jako oparty na twierdzeniach o zaistnieniu określonych konsekwencji w sferze prawnej stron procesu ze skutkiem poprzedzającym dzień wydania nakazu – mógł zostać podniesiony jedynie w sprawie I Nc 277/09, a ponieważ do tego nie doszło, z mocy art. 363<sup>2</sup> k.p.c. w związku z art. 365 § 1 k.p.c. Sąd orzekający w sprawie niniejszej zobligowany jest przyjąć, że okoliczności zaistniałe przed dniem 11 maja 2009 r., w tym także złożenie przez powódkę pisma z dnia 21 kwietnia 2009 r., nie skutkowały wygaśnięciem roszczeń Spółdzielni w jakimkolwiek zakresie, a roszczenia te w chwili wydania nakazu były zasadne i wynikały z nich istniejąca wówczas wierzytelność.

Wobec powyższego, nie można przychylić się do stanowiska autorki apelacji, która wywodzi, że wszczęcie postępowania sądowego i egzekucyjnego, a także naliczanie i domaganie się odsetek za opóźnienie od należności głównej, było bezprawnym i zawinionym zachowaniem Spółdzielni uzasadniającym powstaniem po jej stronie roszczeń odszkodowawczych o kwoty objęte powództwem w sprawie niniejszej. Skoro Sąd zobligowany jest przyjąć, że dochodzona w sprawie I Nc 277/09 należność główna w kwocie 1.710,22 zł wraz ze skapitalizowanymi odsetkami w kwocie 60,76 zł istniała w chwili zarówno wytoczenia powództwa, jak i zakończenia postępowania oraz że pozwanej w związku z opóźnieniem w zapłacie tego długu przysługiwało również zasadne roszczenie o odsetki za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do chwili uzyskania zapłaty, to uznać równocześnie należy, że Spółdzielnia realizowała na tej drodze swoje interesy zgodnie z prawem, wszczynając postępowanie sądowe, a następnie inicjując na podstawie uzyskanego tytułu wykonawczego postępowanie egzekucyjne w celu wdrożenia środków przymusu państwowego dla odzyskania należnych jej pieniędzy. Wynikającą z przepisów prawa konsekwencją wszczęcia tych postępowań było obciążenie Z. N. obowiązkiem zapłaty ich kosztów, które poniósł jej wierzyciel zasadnie poszukujący ochrony sądowej, a następnie egzekwujący kwoty na swoją rzecz zasądzone – wraz z kosztami egzekucyjnymi przypadającymi na rzecz komornika.

Nie sposób także wywodzić, że wdrożone już postępowanie egzekucyjne nie powinno być kontynuowane w związku z tym, że z chwilą, kiedy prawomocnym orzeczeniem sądowym wydanym w sprawie III Ca 902/10 Sądu Okręgowego w Łodzi Spółdzielnia została już zobligowana do zwrotu na rzecz powódki kwoty 2.397,70 zł, to powinna była zaliczyć ten dług na poczet egzekwowanych należności czynszowych skarżącej, a jeśli tak nie uczyniła, to można postawić jej z tej przyczyny zarzut bezprawnego i zawinionego zachowania skutkującego powstaniem szkody w majątku powódki. Nie ulega wątpliwości, że Z. N. mogła w taki sposób zadysponować zasądzoną na jej rzecz kwotą – czy to składając oświadczenie o potrąceniu wierzytelności, czy to po prostu oświadczając, że z pieniędzy, których zwrot Spółdzielnia jej oferuje w wykonaniu orzeczenia sądowego, chce zaspokoić swój dług egzekwowany przez komornika. Z dowodów przeprowadzonych w sprawie niniejszej i z ustaleń poczynionych przez Sąd meriti, których apelująca skutecznie nie zakwestionowała, wynika jednak, że w chwili, kiedy pozwana oferowała jej zwrot zasądzonego świadczenia, Z. N. nie tylko nie złożyła żadnego oświadczenia tego rodzaju, ale wręcz sprzeciwiła się zaliczeniu wypłacanych pieniędzy na egzekwowaną należność (zeznania świadka E. D., k. 108 potwierdzone wyjaśnieniami powódki, k. 173, 00:32:45-00:38:21 oraz pokwitowany przez powódkę dokument odbioru całości kwoty znajdujący się na k. 62 załączonych akt sprawy I C 291/11 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi). Nie ulega wątpliwości, że Spółdzielnia nie była uprawniona do zaliczenia zasądzonego w sprawie III Ca 902/10 świadczenia na pokrycie własnej wierzytelności bez wyraźnego ujawnienia przez powódkę jej woli co do przeznaczenia tych pieniędzy, a jeśli nawet mogły tu w związku z treścią pisma z dnia 21 kwietnia 2009 r. zachodzić jakieś wątpliwości w tym przedmiocie, to zostały one w sposób niekwestionowany rozwiązane wskutek odbioru przez Z. N. w gotówce całości przysługującej jej należności z jednoczesnym sprzeciwem wobec propozycji odmiennego nią zadysponowania.

Z powyższego wynika więc, że powstanie i wyegzekwowanie od skarżącej należności z tytułu odsetek od kwoty 1.710,22 zł należnej z tytułu korzystania z lokalu w okresie od marca 2008 r. do lutego 2009 r., jak również kosztów postępowania sądowego i egzekucyjnego związanych z dochodzeniem i egzekwowaniem tego długu, znajdowało

swe oparcie w przepisach prawa – a w konsekwencji nie można zachowania Spółdzielni skutkującego ściągnięciem tych kwot z majątku Z. N. uznać za zachowanie bezprawne, a tym bardziej zawinione. Ponieważ taka bezprawność zachowania powodującego szkodę jest podstawową przesłanką roszczenia o odszkodowanie za czyn niedozwolony wynikającego z art. 415 k.c., stwierdzić trzeba, że tego rodzaju roszczenie powódce nie przysługuje na gruncie okoliczności sprawy w związku z powoływanymi przez nią i rozważanymi powyżej działaniami strony pozwanej. Z podobnych przyczyn nie sposób wywodzić na gruncie tych faktów, że przedmiotowe należności zostały pobrane od apelującej bez podstawy prawnej, skoro podstawą tą – istniejącą do chwili obecnej – są prawomocne orzeczenia wydane w toku postępowania sądowego i egzekucyjnego.

W kontekście potencjalnie przysługujących powódce roszczeń odszkodowawczych należałoby jeszcze rozważyć jej twierdzenia, w ramach których wywodzi ona związek przyczynowy pomiędzy faktem niewątpliwie bezprawnego prowadzenia wobec niej egzekucji przez pozwaną na podstawie nakazu zapłaty z dnia 7 listopada 1997 r. wydanego w sprawie III Nc 556/97 Sądu Rejonowego w Łodzi i faktem nieuiszczenia przez nią należności w czasie trwania tej egzekucji, czego nieuniknioną konsekwencją było powstanie roszczeń odsetkowych w związku z opóźnieniem w zapłacie i wszczęcie opisywanych wyżej postępowań sądowego i egzekucyjnego zmierzających do odzyskania długu przez Spółdzielnię i skutkujących uszczerbkiem w majątku Z. N.. Z pism skarżącej wynika, że jej zdaniem, także pierwsze ogniwo tego łańcucha przyczynowo-skutkowego miało charakter normalnego następstwa pozwalającego powiązać szkodę, jaką ostatecznie poniosła, z bezprawnym i zawinionym prowadzeniem przeciwko niej egzekucji w sprawie Km 3262/07; co do adekwatności związku przyczynowego między dalszymi ogniwami tego łańcucha nie może bowiem być żadnych wątpliwości. Autorka apelacji twierdzi, że normalnym następstwem prowadzenia wobec niej egzekucji i regularnego ściągania z jej dochodów określonych kwot pieniężnych była niemożność zaspokojenia bieżących należności wobec Spółdzielni i gdyby taki związek przyczynowy rzeczywiście został przez nią wykazany, można by rozważać w sprawie niniejszej, czy w istocie pierwotną przyczyną powstania po jej stronie obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie i kosztów postępowania nie było w istocie niemające podstaw prawnych zachowanie pozwanej, która wszczęła w sprawie Km 3262/07 postępowanie zmierzające do wyegzekwowania kwot, które de facto jej się nie należały. Zważyć jednak trzeba, że co do zasady doznanie uszczerbku majątkowego – obojętnie czy wskutek bezprawnych działań innych osób, czy też z innej przyczyny – nie rodzi automatycznie konsekwencji w postaci niemożności spłaty własnych długów. Sytuacja taka może bez wątpienia zaistnieć w szczególnych okolicznościach, a mianowicie wówczas, gdy sytuacja poszkodowanej w ten sposób osoby jest na tyle zła, że wskutek doznanego uszczerbku rzeczywiście nie może przeznaczyć jakichkolwiek kwot na spłatę długu bez szkody dla zaspokojenia swoich koniecznych potrzeb życiowych. Zadaniem Z. N., która powoływała się na takie okoliczności, było – w myśl art. 6 k.c. – ich wykazanie w sprawie niniejszej, skoro wywodziła z nich skutki prawne, w szczególności powinno to polegać na poparciu dowodami jej twierdzeń, iż w okresie od lutego 2008 r. do marca 2009 r. jej sytuacja majątkowa – w szczególności niskie dochody i brak ewentualnych oszczędności – powodowała, że po comiesięcznym ściągnięciu jej przez komornika określonych kwot z jej świadczenia emerytalnego nie była ona już w stanie opłacić bieżącego czynszu na rzecz Spółdzielni bez uszczerbku dla możliwości poczynienia wydatków niezbędnych dla zapewnienia sobie bieżącej egzystencji. Skarżąca takich dowodów nie przedstawiła, ograniczając się tylko do gołosłownych wywodów w tym przedmiocie w swoich pismach procesowych i w toku składanych wyjaśnień, wobec czego brak jest podstaw w materiale sprawy do przyjęcia, że niespłacanie przez nią bieżących długów było normalnym i nieuniknionym następstwem nieuzasadnionego prowadzenia egzekucji przeciwko niej w tym samym czasie. W konsekwencji powyższego nie można też uznać, że zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy bezprawnymi działaniami pozwanej, a szkodą majątkową, której wyrównania Z. N. dochodzi w sprawie niniejszej, co wyklucza uwzględnienie na gruncie art. 415 k.c. jej roszczeń deliktowych wynikających także i z tej podstawy faktycznej.

Wobec bezzasadności dochodzonych przez powódkę w ramach niniejszego powództwa roszczeń Sąd II instancji stwierdza, że zaskarżone przez nią orzeczenie jest zgodne z prawem, czego skutkiem musi być oddalenie wniesionej apelacji na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o art. 102 k.p.c., mając na uwadze aktualną sytuację majątkową skarżącej i jej subiektywne przekonanie o słuszności swoich racji podnoszonych w ramach niniejszego postępowania.